

## DUCHAMP. BIOGRAFIA

Niedawno pojawiła się w wydawnictwie „Zysk i S-ka” i zdążyła już trafić do sieci dystrybucji w „Taniej Książce” biografia<sup>1</sup> jednej z najbardziej wpływowych postaci w sztuce XX wieku, Marcela Duchampa. Artysta ten jest osobą, której nie trzeba chyba nikomu przedstawiać. Wszystkim znane są jego estetyczne prowokacje, jakimi były *ready made's*, mniej znane są jego hermetyczne, surrealizujące struktury, do których należą: „Wielka szyba, czyli Panna młoda rozebrana przez swych kawalerów, jednak”, lub „Etenat donnes”. Dziwnym wydaje się również fakt, iż w każdym napotkanym albumie, bądź pracy o dadaistach zawsze jest on wspominany, choć nigdy nie należał do żadnej grupy artystycznej. Poza wczesnym etapem młodzieńczych prób i poszukiwań - nie był właściwie malarzem, ale na pewno uchodził za artystę. Zapewne też był nim, chociaż świadomie i z rozmysłem cały czas wychodził poza obręb tradycyjnych form sztuki i czynił to na swój własny, oryginalny i niepowtarzalny sposób. Godne zauważenia jest również to, że samo jego życie oraz prawie wszystko, na co można w nim natrafić było kształtowane niczym dzieło sztuki. Pełen ironicznego humoru i tajemniczości stworzył godny podziwu mit swojej osoby i twórcy, który zmienił bieg dziejów sztuki współczesnej.

Książka Tomkinsa zaczyna się rozdziałem poświęconym analizie „Wielkiej szyby”. Nie jest to oczywiście wyczerpujące studium, stanowi jednak intrygujący wstęp do dalszej, jak i ponownej lektury. W analizie tej autor odwołuje się zarówno do obrazu, jak i notatek Duchampa z „Zielonego pudełka”. Opisuje mechanizm erotycznego pożądania i zupełnie pozbawiony zmysłowości obraz, w którym tak trudno odnaleźć tytułową pannę młodą i jej kawalerów. Autor już na początku informuje nas, że książka ta nie jest pełnym przedstawieniem zawilej osobowości Duchampa. Czym więc jest? Kolejnym „ogniwem w długim łańcuchu niezapominania: opóźnieniem”<sup>2</sup>.

Po takim wstępie przechodzimy do właściwej biografii. Po okresie dzieciństwa w Blainville szybko przenosimy się do Montmartre'u przełomu wieków, gdzie Marcel przeprowadził się w 1904 roku do swego brata Gastona. „Lekcje pływania” - tak nazywa autor pierwszy okres spędzony w Paryżu, w którym nasz bohater uczęszcza na lekcje rysunku, to okres wchodzenia w artystyczną atmosferę, nawiązywania znajomości i poznawania ówczesnego świata sztuki. Duchamp prowadzi wówczas niezobowiązujący, lekki tryb życia, finansowo utrzymywany przez swego ojca. Jest dopiero młodym, poszukującym swojej metody wyrazu artystą.

Autor dużo uwagi poświęca inspiracjom Duchampa, jego lekturom i znajomościom. Rysuje sieć powiązań osób i zdarzeń, osadza naszego bohatera w kontekście, ukazując nam w bardzo plastyczny sposób świat Duchampa. Jest to jednak przede wszystkim biografia artystyczna i największy nacisk położony jest na jego pracę. Przechodzimy więc po takim przygotowaniu do przełomowego „Portretu graczy w szachy”, a dalej do „Schodzącego aktu”, któremu poświęcony jest cały rozdział. Po

1 C. Tomkins, *Duchamp. Biografia*, przeł. I. Chlewińska, Zysk i S-ka, Poznań 2001.

2 Tamże, s. 19.

kilku kolejnych podróżach po Europie przenosimy się z Duchampem do Nowego Jorku, który szybko okaże się najważniejszym miastem w jego życiu. Tutaj zostajemy skrętnie informowani o bujnym życiu towarzyskim artysty, nowych znajomościach i ready made's, które powstawały w tamtym czasie. Jesteśmy wprowadzeni w empirię codziennego życia artysty, ale nie w jego „metafizykę”. Być może nie jest to błąd autora, być może sam Duchamp nie życzyłby sobie tego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że był on bardzo tajemniczą i niejednoznaczną postacią. Jesteśmy bardzo dokładnie informowani o życiu Duchampa, zarówno artystycznym, jak i towarzyskim. Uczestniczymy w zawiłym świecie znajomości i uczuć Artysty, związków mniej i bardziej trwałych. Nie zapominając oczywiście o ciągłych poszukiwaniach artystycznych.

Po prześledzeniu procesu powstawania dzieł takich jak: „Panna młoda rozebrana przez swych kawalerów, jednak” i „Pudełko-w-walizce” oraz innych prac dochodzimy do kolejnego przełomu, jakim było spotkanie Duchampa z Marią Martins. Po raz pierwszy widzimy Marcela zakochanego. Od razu wiemy, że ta znajomość istotnie wpłynie na jego twórczość. Po dramacie rozstania dowiadujemy się o tajemniczej pracy, której całkowite odsłonięcie nastąpi w ostatnim rozdziale.

Obraz ostatnich dwudziestu lat życia jest o wiele spokojniejszy w wyrazie w porównaniu z szalonym życiem okresu międzywojnia. Coraz bardziej czujemy dojrzały spokój Duchampa. Książka kończy się analizą „Etant donnes”, ostatniej wielkiej pracy artysty. Tworzy się tym samym klamra kompozycyjna książki wprowadzająca nas we współczesność.

Tomkins pisząc o wpływie Duchampa na sztukę współczesną, wskazuje przede wszystkim na Warhola jako jego najwierniejszego spadkobiercę<sup>3</sup>. Nie wyjawia nam jednak wszystkiego, mimo zapisania ponad 400 stron jest to raczej zarys tajemnicy, a nie jej odkrycie. Mimo dokładnej znajomości życia artysty, nadal nie znamy jego samego. Cenną niespodzianką jest dodatek autorstwa samego Duchampa na temat aktu twórczego<sup>4</sup>. Jest on bardzo interesujący, aczkolwiek nie jest kluczem do zrozumienia jego twórczości.

Książka jest napisana w sposób ciekawy i „porywający”. Przypomina raczej powieść kryminalną, bądź wielowątkowe romansidło, niż poważną pracę naukową. Nie chcę tu kwestionować kompetencji autora, jednak nie poruszył on wielu istotnych dla XX w. problemów związanych z pojęciem sztuki. Konstrukcja zamknięta w klamrę analiz dwóch najważniejszych dzieł Duchampa jest rozwiązaniem zachęcającym raczej do dalszego poznawania twórczości artysty, niż kompletnym jej przedstawieniem. Książka ta jest ukazaniem tajemnicy, ale nie jej odkryciem.

---

3 Op. Cit., s. 420.

4 Jest to zapis sesji na temat aktu twórczego, Zjazd American Federation of Arts, Huston, Teksas, kwiecień 1957.